



krótko

Ministranci aktywni

DIECEZJA. Duszpasterstwo Liturgicznej Służby Ołtarza na swojej stronie internetowej www.kuria.gliwice.pl/lso/ opublikowało statystykę udziału parafii i dekanatów w inicjatywach diecezjalnych tego duszpasterstwa w roku szkolnym 2008/2009. Uwzględnione zostało uczestnictwo w organizowanych kursach dla animatorów i ceremoniarzy, rekolekcjach wakacyjnych, pielgrzymce do sanktuarium Matki Bożej Pokornej w Rudach oraz mistrzostwach piłkarskich i turnieju tenisowym. Najlepsi okazali się ministranci z parafii św. Gerarda w Starych Gliwicach, których udział był stuprocentowy, a najlepszym dekanatem zostały Tarnowskie Góry.

Decyzja Benedykta XVI

Misja biskupa przedłużona

Papież Benedykt XVI poprosił bp. Jana Wieczorka o kontynuowanie **posługi biskupa diecezjalnego do końca 2011 roku.**

Zgodnie z prawem kanonicznym, po osiągnięciu wieku emerytalnego 75 lat biskupi składają na ręce Ojca Świętego rezygnację. Istnieje jednak możliwość przedłużenia misji, i tak się stało w przypadku biskupa gliwickiego.

„Dziękujemy Ojcu Świętemu za tę decyzję i prosimy Boga o potrzebne łaski i dary, by Ksiądz Biskup Jan Wieczorek mógł kontynuować swą posługę pasterską do wyznaczonego terminu. Modlimy się o dary potrzebne do kontynuacji pasterskiej posługi” – napisał bp Gerard Kusz w komunikacie odczytywanym w zeszłą niedzielę w kościołach diecezji Dewizą jego pasterskiej posługi jest hasło „Servire populo” – służyć ludowi.

Bp Jan Wieczorek urodził się 8 lutego 1935 roku w Boddzanowicach. Świecenia kapłańskie przyjął 22 czerwca 1958 roku, a sakrę biskupią 16 sierpnia 1981 i pełnił posługę biskupa pomocniczego diecezji opolskiej. 25 marca 1992 roku został pierwszym ordynariuszem nowo utworzonej diecezji gliwickiej.

kc

Bp Jan Wieczorek jest ordynariuszem gliwickim od prawie 18 lat



ROMAN KONZAL

Wybuch w Rokitnicy



EDYTOR.NET/MAREK ORZEWSKI

ZABRZE-ROKITNICA, 16 STYCZNIA. Nadzór budowlany musi sprawdzić, czy część budynku nadaje się do zamieszkania

W sobotę 16 stycznia około godz. 17.00 nastąpił wybuch w budynku mieszkalnym przy ul. Andersa w Zabrze-Rokitnicy. Jak poinformowała zabrzańska policja, zginęła jedna osoba – mężczyzna w wieku 55 lat, a trzech rannych mężczyzn, od 60 do 81 lat, przewieziono do szpitala. Najpoważniej ranny jest 61-latek, który ma złamaną kość ramienia oraz poparzoną twarz. Zawalił się dach i zniszczonych zostało 6 mieszkań, ale ewakuowano mieszkańców całego budynku. Znaleźli oni schronienie u rodzin i znajomych, siedem z nich zamieszkało w pobliskim domu Instytutu Pań Szensztatu. Akcja ratunkowa trwała do późnych godzin nocnych, na szczęście nie potwierdziła się plotka, że pod gruzami znajdują się jeszcze jacyś ludzie. Śledztwo ma wyjaśnić przyczyny tragedii.

kc

Kolędowanie chórów



Polski Chór Mieszany z Jabłonkowa w Czechach wystąpił z zespołem instrumentalnym

ZABRZE. W niedzielę 17 stycznia po raz szesnasty odbyły się w mieście Chóralne Spotkania Kolędowe, w których uczestniczyło sześć chórów. Do południa zespoły uświetniły liturgię w zabrzańskich kościołach, a po południu wzięły udział we wspólnym kolędowaniu w kościele św. Teresy. Spotkania

przed laty zainicjował ks. Piotr Klemens, proboszcz parafii z chórem Pueri Cantores Silesienses oraz chórem Passionata. – Sięgamy do starych kolęd, szukamy też nowych – tłumaczy ks. P. Klemens. – Chcemy, żeby dzieci i młodzież nie tylko słuchały kolęd, ale śpiewały je.

Lew od prezydenta

GLIWICE. 15 stycznia podczas uroczystości w Gliwickim Teatrze Muzycznym prezydent Zygmunt Frankiewicz statuetkę „Gliwickiego Lwa” wręczył Wojciechowi Wajdzie, prezesowi firmy WASKO. Jest to nagroda przyznawana co roku przez prezydenta osobie, która niezależnie od sytuacji w regionie zarządza z powodzeniem instytucją bądź firmą funkcjonującą na terenie miasta.

Laury wręczone

ZABRZE. W sobotę 16 stycznia w Domu Muzyki i Tańca odbyła się uroczystość wręczenia Laurów Umiejętności i Kompetencji 2009, przyznawanych przez kapitułę powołaną przez prezesa Regionalnej Izby Gospodarczej w Katowicach. Diamentowy laur otrzymał Bogdan Borusewicz – marszałek Senatu RP, a kryształowe: ks. Adam

Boniecki – redaktor naczelny „Tygodnika Powszechnego”, Waldemar Pawlak – wicepremier, minister gospodarki i Stanisław Więcek – prezes zarządu Energoinstal S.A. Przyznano także platynowe i złote laury w kilku kategoriach. Galę uświetnił koncert w wykonaniu pianisty Waldemara Malickiego wraz z orkiestrą.

„Guido” na europejskim szlaku

ZABRZE. Szlak Zabytków Techniki z kopalnią „Guido” został włączony do Europejskiego Szlaku Dziedzictwa Przemysłowego ERIH (ang. European Route of Industrial Heritage). Uroczystość z udziałem przedstawicieli ERIH

odbyła 13 stycznia na poziomie 320 kopalni „Guido”. Towarzystwo jej otwarcie wystawy przedstawiającej najciekawsze punkty ERIH. Europejski Szlak Dziedzictwa Przemysłowego to sieć łącząca ponad 800 obiektów.

Muzyczne spotkanie przyjaciół

DĄBRÓWKA. Finał VII Wojewódzkiego Festiwalu Kolęd i Pastorałek odbył się 16 stycznia w Dąbrówce koło Toszka. W konkursie wzięło udział ponad 600 wykonawców z wielu miejscowości regionu. Przyznano aż 17 nagród dla najlepszych w poszczególnych kategoriach, którzy otrzymali festiwalowe statuetki, a później zaprezentowali się przed publicznością. Uczestnicy wykonywali kolędy, pastorałki, piosenki świąteczne, również w języku niemieckim i angielskim, które były oceniane w oddzielnej kategorii. – To, że festiwal funkcjonuje, jest zasługą wielkiej liczby ludzi, którzy go tworzą. To właśnie dzisiaj w ten sposób budujemy naszą przyszłość – podkreśliła Iwona Ewertowska-Mener, dyrektor artystyczny festiwalu, dodając, że w ciągu siedmiu lat trwania imprezy nawiązały się też liczne przyjaźnie. Festiwal jest również okazją do spotkania środowiska

związanego z Ogólnopolskim Programem Rozwoju Chórów Szkolnych „Śpiewająca Polska”. Przez lata organizatorzy obserwują, jak wraz z festiwalem dorastają jego uczestnicy, przechodząc do coraz wyższych kategorii wiekowych. Od początku imprezie patronuje bp Gerard Kusz.



Laureaci festiwalu – chór kameralny „Canto” z Gimnazjum im. Jana Pawła II w Wielowsi

Wybrano najlepsze betlejki

GLIWICE. W SP nr 38 w Gliwicach-Łabędach odbył się 12 stycznia VII finał Miejskiego Konkursu Szopek Rodzinnych. Na konkurs dostarczono 72 szopki z 13 gliwickich szkół oraz z SP z Sośnicowic. Gala finałowa zgromadziła laureatów wraz z opiekunami z 12 szkół. Zaproszeni goście podziwiali jasełka przygotowane przez uczniów klasy 3b z SP nr 38. Nagrody oraz dyplomy zwycięzcom i wyróżnionym wręczyli Anna Barbachen, dyrektor SP nr 38, oraz ks. Piotr Kansy, proboszcz parafii św. Anny w Łabędach. W tym roku zwycięzcami zostali: Wojciech i Kuba Krzywy (SP nr 20), Edyta Gryluk i Magdalena Gawleta (SP nr 18), Paulina Wielbińska i Katarzyna Andrychiewicz (SP nr 32) oraz Daniel Semik (SP nr 38). Nauczyciele i opiekunowie podkreślali, że termin nadsyłania prac do konkursu umożliwia wykonanie szopki w gronie rodzinnym podczas przerwy świątecznej, a takie było założenie konkursu. Organizatorami były Ewa Sitko, katechetka, oraz Katarzyna Guziak, wychowawczyni świetlicy.



Na konkurs nadesłano 72 szopki z 13 gliwickich szkół

GOŚC GLIWICKI

gliwice@goscmedzielny.pl

ADRES REDAKCJI:
ul. Przedwiośnie 3, 44-119 Gliwice
TELEFON (32) 750 61 30
REDAGUJĄ: ks. Waldemar Packner – dyrektor oddziału, Klaudia Cwołek, Mira Fiutak

Akcja solidarności

Pomóżmy
Haiti

W niedzielę 24 stycznia przed kościołami diecezji odbędzie się zbiórka pieniędzy na rzecz ofiar trzęsienia ziemi w Haiti.

Caritas Diecezji Gliwickiej włącza się w akcję pomocy, niesioną poszkodowanym z różnych stron świata. Apel do wiernych wystosował biskup ordynariusz Jan Wieczorek, zachęcając do ofiarności w tej dramatycznej dla mieszkańców Haiti sytuacji. „Wszystkich dotkniętych klęską żywiołową polećmy Bożej Opatrzności, prosząc, aby Bóg umocnił ich serca; wszystkich zaś okazujących dobrą wolę i przychodzących z pomocą wynagrodził w ich wieloduszności” – napisał biskup w dokumencie, odczytywanym w kościołach w poprzednią niedzielę.

Pieniądże można też wpłacać na konto Caritas Diecezji Gliwickiej z dopiskiem „Haiti”: BANK PEKAO S.A. I o/Gliwice 57 1240 1343 1111 0010 0216 7128.

Zaśpiewa Bernadeta
Kowalska

Chorem na raka



Za dwa tygodnie 6 lutego w Gliwicach odbędzie się bal charytatywny.

Organizatorem imprezy jest Śląski Oddział Polskiego Komitetu Zwalczania Raka, Fundacja na rzecz Zapobiegania i Zwalczania Nowotworów i Miasto Zabrze, a honorowy patronat objął bp Gerard Kusz. Bal poprowadzi i śpiewać będzie Bernadeta Kowalska. Rozpoczęcie o godz. 20.00 w sali bankietowej Centrum Onkologii w Gliwicach przy ul. Wybrzeże Armii Krajowej 15. Bal inauguruje powstanie fundacji. – Zapewniamy wykwintne menu, miłą obsługę i szampańską zabawę. Poprowadzimy też aukcję prac śląskich artystów na rzecz fundacji – zachęca Barbara Dziuk z fundacji. Koszt 300 zł od pary. Zapisy: tel. 606 903 310, e-mail: barbaradziuk@poczta.onet.pl



Kaplicę w dniu otwarcia poświęcił bp Jan Wieczorek

Nowe pomieszczenia dla pacjentów

Małe otwarcie

W szpitalu klinicznym w Zabrze przy ul. 3 Maja oddano po remoncie **przebudowane skrzydło budynku.**

Prace w części, która wcześniej służyła studentom Śląskiego Uniwersytetu Medycznego, trwały ponad rok. Na razie czynna jest tylko izba przyjęć dla dorosłych znajdująca się na parterze. Na pierwszym piętrze urządzony zostanie blok operacyjny z niekryżującymi się traktami, w którym są cztery sale operacyjne i sala wybudzeniowa. Na drugim piętrze będzie Oddział Anestezjologii i Intensywnej Terapii. Będą one wyposażone w najnowocześniejszy specjalistyczny sprzęt medyczny, na który szpital otrzyma unijną dotację. Przewiduje się, że zostaną otwarte do końca tego roku, najdalej na początku 2011. Ale już teraz można było zobaczyć przygotowane pomieszczenia, zaprojektowane zgodnie z najnowszymi standardami. Inwestycja kosztowała ponad 11 mln zł, z czego 8 mln zł to dotacja Ministerstwa Zdrowia, a 3 mln zł pochodzą ze środków własnych szpitala.

– Pacjent, który znajdzie się na izbie przyjęć, zostanie skierowany bezpośrednio do budynku głównego, nie będzie w ogóle poza niego wychodził – tłumaczył podczas uroczystości dyrektor szpitala dr n.med. Andrzej Drybański. Jedyny problem, to dotarcie do zakładu radiologii, który znajduje się poza tym budynkiem. Chorem zapewniony będzie jednak

przejazd w komfortowych warunkach, dzięki zamkniętemu meleksowi, który zakupił Powiatowy Urząd Pracy.

W nowej części szpitala jest też urządzona kaplica, przeniesiona

tutaj z innego miejsca, do której dostęp będą mieli pacjenci z całego budynku. Został w niej umieszczony piękny drewniany ołtarz z wizerunkiem św. Józefa, wcześniej znajdujący się w sali probostwa parafii św. Anny. W kaplicy jest ponad 30 miejsc siedzących. Posługę kapelana przez cały tydzień pełni tu ks. Jerzy Mazurkiewicz.

Kludia Cwołek



Pracownicy szpitala przy nowym meleksie. Tym pojazdem pacjenci będą przewożeni na diagnostykę w zakładzie radiologii

REKLAMA

MISTRZOWSKA OFERTA NA MODELE Z 2009 ROKU



CITROËN C4 oszczędzasz nawet do 16 500 zł*



CITROËN C5 oszczędzasz nawet do 28 200 zł*

*szczegół oferty w salonie

CREATIVE TECHNOLOGIE

AUTO - GAZDA

BIELSKO-BIAŁA, ul. Warszawska 328, tel./fax (033) 821 80 16, bielsko@citroen.auto-gazda.pl
KATOWICE, al. Rozdzińskiego 170, tel./fax (032) 353 10 20+23, katowice@citroen.auto-gazda.pl
PSZCZYNA, ul. Bielska 31d, tel./fax (032) 212 82 02+05, pszczyzna@citroen.auto-gazda.pl

www.auto-gazda.pl

XI Przegląd Obrzędów Bożonarodzeniowych w Bytomiu

Tak widzieli Betlejem

W Bytomiu odbyła się 12 stycznia **gala bożonarodzeniowych obrzędów, które przygotowali uczniowie bytomskich szkół.** Impreza odbyła się już po raz jedenasty.

W tym roku do konkursu zgłosiło się 13 zespołów, w eliminacjach udział wzięło 11. – To mniej niż zazwyczaj. Jednak nie ilość uczestników jest najważniejsza. W przeglądzie chodziło o to, jak wydarzenie w Betlejem widzą i przeżywają uczniowie bytomskich szkół – powiedziała Małgorzata Krawczak, metodyk nauczania religii, która zasiadała w pięcioosobowym jury. Oprócz niej młodych artystów oceniali również Janusz Bacik, muzyk, Wiesław Ciecieręga, reżyser, Witold Prandzioch, plastyk, oraz Tomasz Liboska, etnograf.

Jurorzy nie przyznali pierwszej nagrody. Drugie miejsca zajęli

uczniowie z SP nr 45 za przedstawienie „Jasełka” oraz Dziecięca Schola Ewangelizacyjna „Chcemy podobać się Bogu”, działająca przy parafii św. Jacka, za program „Chodźmy Go zobaczyć”. Trzecie miejsca – uczniowie z SP nr 36 za przedstawienie „Tunika Idrisa” oraz zespół z SP nr 33 za inscenizację „Królowie jadą...”.

Gałę poprzedziła Msza w kościele św. Jacka, której przewodniczył bp Gerard Kusz. W homilii podkreślił, że Jezus był rozpoznawany po imieniu. – Każdy człowiek ma imię, to znaczy, że jest kimś wyjątkowym i niepowtarzalnym. Po imieniu zna również każdego



KS. WALDEMAR PACKNER

Występ Dziecięcej Scholi Ewangelizacyjnej „Chcemy podobać się Bogu”, która działa przy bytomskiej parafii św. Jacka

z nas Bóg. Bo mieć imię, znaczy być kochanym, akceptowanym i być osobą – powiedział gliwicki biskup pomocniczy.

Tydzień wcześniej bytomscy uczniowie przyszli na rynek, gdzie stanęła duża stajenka. Tam śpiewali kolędy i prezentowali

mieszkańcom miasta przygotowane jasełka i przedstawienia.

Przegląd zorganizowały Zespół Szkół Mechaniczno-Samochodowych, bytomskie parafie św. Jacka i Wniebowzięcia NMP oraz Urząd Miejski.

wp

Wspomnienie o ojcu Teofilu Wyleźole (1931–2000)

W 10. rocznicę śmierci

Zmarł przed 10 laty, był znany prawie wszystkim zwiedzającym sanktuarium św. Anny.

Ojciec Teofil Wyleźół był franciszkaninem, gwardianem, proboszczem i duszpasterzem pielgrzymów. Jego charyzmat i pobożne franciszkańskie skromne życie przebiegało w większości na Górze św. Anny. Tu poświęcił najwięcej swych zdolności, aby jeszcze bardziej rozślawić to miejsce. Jako młody diakon, uzdolniony muzycznie, był dyrygentem Wielkiej Orkiestry Kalwaryjskiej. W 1958 roku przyjął święcenia kapłańskie, a w 1970 roku objął obowiązki gwardiana klasztoru na Górze Świętej Anny. Posługę tę pełnił przez 6 lat z wielkim zapałem. Rozpoczął od wprowadzenia nowych dodatkowych dni modlitwy i pielgrzymek dla różnych stanów: dzieci, chorych, głuchoniemych, ministrantów, gołębiarzy, przewodników kalwaryjskich, myśliwych, orkiestr kalwaryjskich,



ARCHIWUM FRANCISZKANÓW

Ojciec Teofil Wyleźół znany był z zapału i energii do pracy

siostr zakonnych. Góra św. Anny zaczęła jeszcze bardziej tętnić życiem i modlitwą.

Jego muzyczny talent pozwolił mu zorganizować i założyć pierwszą orkiestrę parafialną,

która – pomimo wielu trudności – przetrwała do dnia dzisiejszego. Założył też chór parafialny, który prowadził przez 6 lat. Później został przeniesiony do klasztoru w Gliwicach, aby po 12 latach znowu powrócić na Górę Świętej Anny.

W 1982 roku objął funkcję proboszcza parafii św. Anny. Po raz drugi założył kościelny chór mieszany, który istnieje do dziś i występował w wielu miejscach w kraju i za granicą. Z jego inicjatywy powstał także Wielki Chór Bazyliki, w skład którego wchodziły chóry parafialne z Góry św. Anny, Starych Gliwic i Stolarzowic, razem prawie 90 osób (nie licząc orkiestry smyczkowej).

Chcąc sfinansować budowę nowych organów dla bazyliki św. Anny, o. Teofil rozpoczął organizować liczne koncerty w kraju i za granicą. Pieniądze w 50 proc. uzbierali chórzyści, reszta pochodziła od sponsorów. Nagła śmierć 3 lutego 2000 roku przerwała jego

działalność, ale dzieło jest kontynuowane. Dyrygenturę po o. Teofilu przyjął jako testament odchodzącego zakonnik młody franciszkanin, brat Krzysztof Dziedzic. Członkom chóru towarzyszy i mobilizuje ich hasło, często powtarzane przez o. Teofila: „Śpiewamy Bogu na chwałę, a ludziom ku radości”.

Robert Kruczek

Koncerty w 10. rocznicę śmierci o. Teofila

24 STYCZNIA, godz. 16.00,

kościół NSPJ w Gliwicach

31 STYCZNIA, godz. 10.00,

bazylika na Górze Świętej

Anny – udział w Mszy

i koncert

31 STYCZNIA, godz. 15.30,

kościół Matki Bożej

Fatimskiej w Opolu-

-Grudziach

**Międzywojenny
Bytom był
miejszem redakcji**
polskojęzycznego
miesięcznika
dla kongregacji
mariańskich.

Z historii prasy katolickiej

„Dzwonek Marji” rozdzwonił się w Bytomiu

W nieistniejącej już dziś kamienicy w pobliżu kościółka Ducha Świętego przy ulicy Krakowskiej (wtedy Krakauerstrasse), pod ówczesnym numerem 13, w jednym z dwupokojowych mieszkań powstał w roku 1921 Dom Misyjny św. Stanisława – pierwsza placówka księży werbistów w Bytomiu. Przeniesiono tu z Domu Misyjnego Świętego Krzyża w Nysie redakcję powołanych przez werbistów polskich czasopism: „Kalendarza Królowej Apostołów” i „Skarbu Rodzinnego”. Trzyosobowy zespół redakcyjny, czyli księża: Roch Szajca, Emil Stanisław Drobny i Jan Gabriel, wkrótce podjął się redakcji i kolportażu kolejnych dwóch czasopism: „Posłańca Niedzielnego” i „Dzwonka Marji”.

Pomysł utworzenia „Dzwonka Marji” podsunął proboszcz z pobliskich Piekar, ks. Eugeniusz Anders, zezwolenie na jego redakcję wydał kard. Adolf Bertram z Wrocławia, redaktorem naczelnym został o. Roch Szajca. Pisemko, adresowane do polskich dziewcząt zrzeszonych w kongregacjach, drukowane było w drukarni Brunona Wrzeczony mieszczącej się przy Dyngosstrasse 25 (obecnie ul. Katowicka), a później przy Grosse Blottnitza Strasse 18 (dzisiejsza Piłsudskiego). Pierwszy numer ukazał się 5 lutego 1921 roku.

„Dzwonek Marji” wychodził w zeszytach o objętości 32 stron jako miesięcznik. Było to typowe pisemko dewocyjne, z akcentem wyraźnie położonym na treści maryjne. Przynosiło teksty o życiu Maryi oparte na przekazie ewangelicznym oraz teksty apokryficzne i legendarne, a także teksty objaśniające różne tytuły i wezwania maryjne.

Czasopismo zawierało kilka stałych rubryk, najważniejsza nosiła tytuł „Kongregacja Marjańska” i przybliżała tę formację religijną; jej organizację i działalność, cele, historię, tradycję, sylwetki

wybitnych sodalisów. Inne stałe rubryki zatytułowane były: „Kalendarz Kongregacji Marjańskiej” (lub „Kalendarz Kongregacyjny”) oraz „Ze życia sodalicyjnego”. Pierwsza z nich stanowiła prezentację świętych, których święto lub wspomnienie przypadało w danym miesiącu. Przeważały w tej prezentacji postacie kobiece, i to postacie panien. Jedną z tych osób ukazywano jako patrona/patronkę miesiąca. Druga część „kalendarza” przynosiła podpowiedź, jak w danym miesiącu modlić się i kształtować swoje życie wewnętrzne, zawierała: „Przedmiot rozmyślenia”, „Ćwiczenie duchowe”, „Akt strzelisty”, „Przedmiot rachunku sumienia”, „Intencję miesięczną” i „Prośbę codzienną”.

Rubrykę „Ze życia sodalicyjnego” wypełniały teksty sodaliskie nadsyłane do redakcji z różnych parafii. Korzyść była potrójna: redakcja otrzymywała materiał do publikacji, kongregacje miały możliwość zaprezentowania się i pochwalenia swoimi osiągnięciami, czytelnicy natomiast zyskiwali obraz funkcjonowania kongregacji poza własną parafią, a tym samym możliwość podpatrzenia ciekawych inicjatyw i działań. Korespondencyjna działalność „Dzwonka Marji” nadawała mu cechy czasopisma nowoczesnego, atrakcyjnego i otwartego.

Pozostanie Bytomia w granicach państwa niemieckiego spowodowało przeniesienie w roku 1924 polskich czasopism werbistowskich do Rybnika. „Dzwonek Marji”, teraz pod redakcją o. Emila Drobneho, do roku 1932



Okładki „Dzwonka Marji”, wydawanego w Bytomiu i Rybniku

Z chwilą rozwiązania przez Episkopat Polski w roku 1949 kongregacji mariańskich utraciło rację bytu.

wychodził w Rybniku, potem w Górnej Grupie na Pomorzu. Nowy redaktor zachował profil pisma z jego okresu bytomskiego, ale wzbogacił go o treści misyjne.

W roku 1934 „Dzwonek Marji” zakupiła Kuria Biskupia w Katowicach. Pisemko ukazywało się nadal do sierpnia 1939 roku, a potem od kwietnia roku 1945, przy czym od roku 1946 pod zmienionym tytułem „Nasza Droga”.

Od czasu, jak rozdzwonił się w Bytomiu, „Dzwonek” wychował kilka pokoleń sodalisk. Wyposażał je systematycznie w wiedzę religijną, zachęcał do pracy nad sobą, przekonywał do zdrowych pod względem moralnym postaw. Z czasem stał się prawdziwym vademecum wiedzy o kongregacjach mariańskich, organem kierującym życiem sodalicyjnym na Śląsku i poza jego granicami.

Henryka Andrzejczak

■ R E K L A M A ■

KLINIKA 2000®

wykonuje:

- OPERACJE ZAĆMY
- OPERACJE ZEZA
- LASEROWE KOREKCJE WAD WZROKU
- KOMPLEKSOWĄ DIAGNOSTYKĘ OKULISTYCZNĄ

Katowice, ul. Żelazna 1
tel. 032 3590-999
032 3590-998

www.klinika2000.pl

JEDYNY AUTORYZOWANY
SALON I SERWIS MAZDY W BIELSKU-BIAŁYM
AUTO - GAZDA
BIELSKO-BIAŁA, UL. WARSZAWSKA 32B
TEL./FAX (033) 810 50 00
WWW.AUTO-GAZDA.PL

Niewiedza budzi s



W Gliwicach Środowiskowy Dom Samopomocy znajduje się przy ul. Tarnogórskiej 231, otwarty jest od 7.30 do 15.30

Rozmowa
z **Magdaleną
Odrobiną**,
kierownikiem
Środowiskowego
Domu
Samopomocy
w Gliwicach.

Ks. WALDEMAR PACKNER: Dlaczego wobec chorych na schizofrenię odczuwamy dystans, by nie powiedzieć strach?

MAGDALENA ODROBINA: – Wynika to z faktu, że najczęściej nie wiemy nic albo prawie nic na temat samej choroby. Wiedzę czerpiemy z zasłyszanych, budzących grozę opowiadań, z jakichś niepełnych relacji prasowych czy tendencyjnych reportaży. Opierając się na takim przekazie, budujemy własne wyobrażenia na temat choroby. W efekcie osoba chorująca na schizofrenię budzi lęk. Sądzę, że rzetelna wiedza o chorobie pozwoliłaby przezwyciężyć myślowe stereotypy, podobnie jak wiedza

o przyczynach schizofrenii pomogłaby skuteczniej ją leczyć.

Ale przyczyny choroby nadal nie są znane?

– Mówi się o trzech podstawowych czynnikach wywołujących schizofrenię. Pierwszy, ujmując ogólnie, związany jest z neurologią (teoria mówiąca o zaburzeniu równowagi między neuroprzekaznikami), drugi z dziedziczeniem, choć nie zawsze jakieś zachorowanie w rodzinie, nawet dalekiej, powoduje wystąpienie schizofrenii. Trzecia hipoteza mówi o czynniku rodzinnym, który może sprzyjać wystąpieniu choroby. Jednak na dzień

Gdzie szukać pomocy

Najbliższe środowiskowe domy samopomocy:

- Gliwice, ul. Tarnogórska 231, tel. 32 270 07 65
- Bytom, ul. Karpacka 25, tel. 32 280 85 29
- Zabrze, ul. Andersa 34, tel. 32 272 25 98
- Lubliniec, ul. Piłsudskiego 8, tel. 34 351 19 98
- Chorzów, ul. Karpacka 20, tel. 32 246 36 18
- Świętochłowice, ul. Karpacka 3, tel. 32 248 80 20

strach

dzisiejszy nie ma jednoznacznej teorii mówiącej o przyczynach schizofrenii...

... której skutkiem najczęściej jest samotność i izolacja chorego.

– Przebieg choroby, pojawiający się niepokój, lęk, niezrozumienie mogą prowadzić, i często prowadzą, do wycofania się osoby chorującej z życia społecznego, samotności i pogłębiającej się izolacji. Związane jest to również z pewną stygmatyzacją takich osób, wobec których dystans tworzy otoczenie chorującego. Kiedyś bardzo często najbliżsi ukrywali taki fakt, a osoba chorująca skazywana była na swego rodzaju domowe więzienie. Takie sytuacje, choć o wiele rzadziej, zdarzają się także obecnie. W wielu przypadkach sami chorzy, którzy spotkali się z różnymi reakcjami wobec siebie, skazują się na samotność. Wobec przykrych doświadczeń zamykają się coraz bardziej w sobie. Z pewnością wielu spotkało się z ludźmi chorującymi na schizofrenię czy inne zaburzenia psychiczne. Może należałoby zrobić rachunek sumienia i zapytać się o własne zachowania wobec takich osób.

Jacy są ludzie chorujący na schizofrenię?

– Są bardzo ciepli, serdeczni i przede wszystkim nieraniący w kontaktach z innymi. Są to ludzie wrażliwi, z ogromnym wycuciem i taktem. W kontaktach z innymi nigdy nie są nachalni czy natrętni, raczej się wycofują, niż wejdą komuś w życie, nie wyrządzają krzywdy. Dużą rolę w negatywnym myśleniu odegrały niestety media, mówiąc, że taka osoba jest agresywna, niebezpieczna czy stwarza zagrożenie dla otoczenia. To nie jest prawda. Najczęściej pomijano fakt, że tego typu zachowania wynikały z psychozy na tle alkoholowym, która jest zupełnie inną jednostką chorobową. Od pewnego czasu, co bardzo cieszy, pojawia się coraz więcej rzetelnej informacji na temat choroby i chorujących na schizofrenię. Mówi się, że strach ma wielkie oczy, ale powodem

strachu jest zawsze brak wiedzy. Sądzę, że ci, którzy mieli okazję poznać osobę chorującą na schizofrenię, już dawno wyzbyli się stereotypowego myślenia.

Czy działania, które mają odmiotologizować schizofrenię, przynoszą skutki?

– Życie pokazuje, że tak nie jest. Wielu, gdy dowiaduje się, że ma mieć za sąsiada osobę chorującą na schizofrenię, nadal protestuje, podając szereg nieprawdziwych argumentów.

W jaki sposób przekonałaby Pani takich ludzi, że osoba chorująca na schizofrenię może być ich sąsiadem, a oni nie powinni się niczego obawiać?

– Szczerze mówiąc, wiele razy próbowałam przekonywać, najczęściej z marnym skutkiem. Dopiero przebywanie z taką osobą pozwoliło na pozbycie się obaw i myślowych schematów, które mieli na temat choroby. Zmiana takiego myślenia to długa i trudna droga. Są też przykłady innych postaw, ale niestety, należą one do rzadkości.

Od jedenastu lat działa w Gliwicach Środowiskowy Dom Samopomocy. Na jaką pomoc mogą liczyć u was osoby chorujące na schizofrenię?

– Każda osoba ma możliwość kontaktu z psychologiem i psychiatrą, ma również swojego terapeuty, który ją prowadzi. Oprócz tego proponujemy cały szereg zajęć terapeutycznych, m.in. plastycznych, ceramicznych, teatralnych, choreograficznych, stolarskich czy z witrażownictwa; obecnie otwieramy pracownię świc. Prace naszych podopiecznych można kupić w „Sklepiku z marzeniami”, który znajduje się w Gliwicach przy ul. Górnych Wałów 13. Otwarty jest we wtorki, środy i piątki od godziny 13.00 do 16.00. Prowadzimy również wiele treningów, takich jak farmakologiczny, finansowy, komputerowy czy kulinarny, których celem jest jak najlepsze przystosowanie osób ze schizofrenią do samodzielnego



życia. Nasz dom otwarty jest od 7:30 do 15:30, a w środę od 16:00 do 18:00 funkcjonuje klub uczestnika, w którym jest możliwość rozmów przy kawie i swobodnego spędzenia czasu. W drugi wtorek miesiąca spotyka się grupa wsparcia dla rodzin osób leczących się psychiatrycznie. Te zajęcia prowadzi lekarz psychiatra i psycholog. Proponujemy również zajęcia dla osób z obniżoną sprawnością intelektualną. Pobyt w naszym domu jest odpłatny, ale niewielka kwota dostosowana jest do indywidualnych możliwości chorujących.

Kto może się do was zgłosić?

– Zapraszamy każdą osobę chorującą i leczącą się. To jedyny warunek, aby chory się leczył.

Mogą zgłaszać się także osoby spoza Gliwic.

Wasza placówka jest ostatnim ogniwem przed powrotem osób ze schizofrenią do samodzielnego życia?

– Pierwszym etapem są porady zdrowia psychicznego, potem szpital, ponownie oddział dzienny i domy środowiskowe, po których chory powinien podjąć pracę.

Z tym nie jest łatwo. Czy pomagacie również w szukaniu pracy dla osób chorujących?

– Prowadzimy zajęcia, które mają takie osoby przygotować do aktywnego szukania zatrudnienia. Jednak oferta jest niezwykle skromna. Do tego dochodzi obawa wielu potencjalnych pracodawców, którzy czasem zgadzają się na zatrudnienie do momentu, kiedy nasz podopieczny mówi o swojej chorobie. Wtedy najczęściej odmawiają. Staramy się tak stymulować nasze działania, aby podopieczni chcieli podjąć pracę i mieli taką możliwość, choć oczywiście nie każdy może pracować zawodowo. Od wielu lat w Europie Zachodniej działają spółdzielnie socjalne, które zatrudniają osoby niepełnosprawne. U nas te spółdzielnie otwierane są sporadycznie. Jedną z przyczyn jest niewłaściwie niedoskonałość ustawy regulującej ich funkcjonowanie na polskim rynku. Mam nadzieję, że zmieni się to w bieżącym roku. ■

O ośrodku opowiadają

ANDRZEJ

– Do ośrodka przychodzę od dziesięciu lat. Otrzymuję tu nie tylko kompleksową opiekę medyczną. Fantastyczne są zajęcia terapeutyczne, szczególnie uwielbiam plastyczne, ceramiczne oraz choreografię. Nauczyłem się tu malować, a moje obrazy podobają się wielu ludziom, być może doczekam własnej wystawy. Każdemu proponuję, aby tu przyszedł. Można spotkać również wielu wspaniałych przyjaciół. Mogę szczerze powiedzieć, że dostaję tu więcej, niż daję od siebie. I zawsze można liczyć na ciepło, pomoc oraz serdeczność terapeutów i pracowników. Wiele razy w życiu, w związku z moją chorobą, doświadczyłem przykrych sytuacji. Proszę, aby nas się nie bać, aby nie bać się chorujących na schizofrenię. Lęk jest zawsze najgorszym doradcą.

KRZYSZTOF

– Od sześciu lat przychodzę do ośrodka i jestem bardzo zadowolony. Lubię zajęcia plastyczne i z muzykoterapii, organizowanych jest wiele wycieczek i obozów. Spotkać tu można wielu przyjaciół. Jeśli ktoś ma obawy przed przyjściem do nas, to niech po prostu przyjdzie. Z pewnością zostanie z nami przez wiele lat.



Spotkanie było okazją do wymiany doświadczeń i informacji. Po prawej Wojciech Baran – inicjator przedsięwzięcia

Spotkanie w Gliwicach

Fotografia do dyskusji

Z inicjatywy Wojciecha Barana 13 lutego w Centrum im. Jana Pawła II w Gliwicach **odbyło się pierwsze spotkanie pasjonatów fotografii.**

Na zaproszenie odpowiedziało dwadzieścia kilka osób – amatorów, zawodowców i artystów. Na stole leżał opłatek, ale zanim doszło do jego podzielenia, już wywiązała się żywa dyskusja, z której przebijała troska o przyszłość fotografii. Bardziej doświadczeni uczestnicy spotkania martwili się, że jej poziom spada, inni postulowali zorganizowanie

kursów, ogólnie odczuwało się potrzebę integracji środowiska. Wspominano też zmarłych w ostatnim czasie fotografów: Jana Suchana i Michała Sowińskiego. Kolejne spotkanie zaplanowano na 3 lutego o godz. 18.00 w galerii Perkoz w Gliwicach-Sikorniku na otwarciu wystawy Andrzeja Waltera pt. „Zamyślenia”.

zaproszenia

Propozycje na ferie zimowe

■ W SEMINARIUM

12–14 lutego. Wyższe Seminarium Duchowne w Opolu – rekolekcje dla młodzieży męskiej z ostatnich klas szkół średnich z możliwością poznania seminarium i rozeznania swojego powołania. Koszt 50 zł. Zgłoszenia do 5 lutego – tel. 77 44 24 001, e-mail: wsd@wsd.opole.pl

■ DLA MŁODZIEŻY

15–26 lutego. Zakrzów k. Krakowa i Murzasichle w Tatrach – ferie zimowe dla gimnazjalistów i licealistów ze Śląska, organizowane przez Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży w ramach projektu Młodzi Tej Ziemi. Koszt 150 zł. Informacje i zgłoszenia: Marcin Nowak, tel. 793 099 533, e-mail: marcin.nowak@krakow.ksm.org.pl, www.projekt.MlodziTejZiemi.pl

■ DLA NAUCZYCIELI

16–18 lutego i 23–25 lutego – zimowe rekolekcje dla katechetów, nauczycieli i wychowawców w diecezjalnym ośrodku rekolekcyjnym w Zabrze-Biskupicach. Rekolekcje prowadzi ks. Henryk Bardosz – dyrektor ośrodka. Koszt 110 zł. Informacje i zgłoszenia: ks. Adam Spałek, diecezjalny duszpasterz nauczycieli i wychowawców, tel. 32 230 71 42, wew. 119, e-mail: adam@kuria.gliwice.pl

■ DLA DZIEWCZĄT

24–27 lutego – rekolekcje dla dziewcząt z województwa śląskiego u sióstr służebniczek w Leśnicy k. Góry Świętej Anny. Więcej informacji i zgłoszenia: s. Dalmacja: betania@sluzebniczki.pl, tel. 77 404 83 30 lub 514 347 268.

zapowiedzi

Koncerty kołęd

24 stycznia, godz. 15.00, kościół w Rusinowicach – koncert kołędowy w wykonaniu prof. Juliana Gembalskiego (organy) i Elżbiety Grodzkiej-Łopuszyńskiej.

24 stycznia, godz. 17.00, kościół św. Franciszka w Zabrze-Zaborzu – wystąpią Chór Męski „Cecylia” z parafii św. Józefa i Chór Parafialny „Magnificat” z parafii św. Franciszka.

31 stycznia, godz. 17.00, kościół św. Jacka w Bytomiu – wystąpi zespół Państwowej Szkoły Muzycznej z Bytomia.

KIK w Gliwicach

27 stycznia, kaplica św. Jadwigi przy kościele Wszystkich Świętych, w programie: godz. 18.05 – nieszpory, godz. 18.30 – Msza św. i wykład Pawła Kosteckiego pt. „Polityczna droga do świętości (na przykładzie Roberta Schumana)”.

Eucharystia w intencji uzdrowienia

28 stycznia, godz. 18.45, kościół Chrystusa Króla w Gliwicach.

Oaza rodzin

zaprasza na spotkanie kołędowe, które odbędzie się **30 stycznia** w parafii św. Andrzeja w Zabrze (ul. Wolności 196). Rozpoczęcie Mszą św. o godz. 15.00 pod przewodnictwem bp. Jana Wieczorka.

Duszpasterstwo służby zdrowia

zaprasza na spotkanie noworoczne z udziałem bp. Gerarda Kusza, które odbędzie się **30 stycznia** o godz. 16.00 w parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Gliwicach (ul. Daszyńskiego 2, u redemptorystów). Rozpoczęcie Mszą św.

Duszpasterstwo niesłyszących

zaprasza na spotkanie, które odbędzie się **31 stycznia** w godz. 14.00–19.00 w gliwickiej katedrze i Centrum im. Jana Pawła II. Więcej informacji: www.gliwice.affatha.pl.

65. rocznica deportacji

13 lutego, godz. 16.00, kościół św. Jerzego w Gliwicach-Łabędach – Msza św. w 65. rocznicę deportacji do ZSRR z obozu internowania w Łabędach i odsłonięcie tablicy pamiątkowej.